

Ks. Marek Chmielewski

POWOŁANI
DO ŻYCIA KONSEKROWANEGO W ŚWIECIE*

Wypowiedzi Kościoła na temat instytutów świeckich wielokrotnie sygnalizują brak zrozumienia dla tej formy życia, także ze strony hierarchii. Dał temu wyraz kard. Ildebrando Antoniutti otwierając I Światowy Kongres Instytutów Świeckich (20 IX 1970). Wynika to głównie – jego zdaniem – z utożsamiania specyficznego powołania do życia konsekrowanego w świecie z powołaniem zakonnym, albo z duchowością ruchów i wspólnot, licznie powstających w latach siedemdziesiątych¹. Tymczasem wspomniane dokumenty bardzo mocno podkreślają odrębność i autonomiczność tego powołania. Co więcej, ze względu na jego specyfikę podkreślają szczególną aktualność instytutów świeckich we współczesnym Kościele i świecie. We wspomnianym wyżej przemówieniu, ówczesny Prefekt Kongregacji do spraw Zakonów i Instytutów Świeckich po raz pierwszy dobitnie stwierdził, że „Kościół dzisiejszy widzi w instytutach świeckich nową wiosnę, pełną obietnic i nadziei”². W podobnym duchu wypowiadał się Paweł VI do zgromadzenia odpowiedzialnych generalnych instytutów świeckich (20 IX 1972): „Jak silny i żywotny ukazuje się w was Kościół Chrystusowy. [...] Oparci na Chrystusie Zbawicielu i za Jego przykładem pełnicie wzniosłą misję Kościoła w sposób wam właściwy i dla was charakterystyczny”³.

* Wydrukowano w: *Z Chrystusem w świecie. Instytuty świeckie w 50-lecie „Provida Mater Ecclesia”*. Wypowiedzi Kościoła. Materiały z sympozjum, red. M. Chmielewski, W. Słomka, K. Stawecka, Lublin 1997, s. 216-234.

¹ Zob. tamże, s. 46-47.

² Tamże, s. 40.

³ Tamże, s. 63.

Znaczącym przełomem w rozumieniu powołania do życia konsekrowanego w świecie był Sobór Watykański II. Wprawdzie jego nauczanie jest jeszcze dość niespójne i niekonsekwentne, jeśli chodzi o instytuty świeckie⁴, niemniej jednak nowe spojrzenie na rzeczywistość doczesną, ukazane w konstytucji *Gaudium et spes* (por. KDK 40-45), a zwłaszcza nauka o powszechnym powołaniu do świętości w konstytucji *Lumen gentium* (por. KK 39), dały podstawy dla uszanowania autonomii powołania świeckiego.

Fundamentalne powołanie do świętości świeccy, a zwłaszcza świeccy konsekrowani, realizują w świecie „[...] zajmując się sprawami świeckimi i kierując nimi po myśli Bożej” (KK 31). Jednocześnie są powołani „[...] do uświęcenia świata na kształt zaczynu, od wewnątrz niejako” (tamże). W tym zawiera się istota duchowości instytutów świeckich. Konkretny jej kształt nadaje właściwy poszczególnym instytutom charyzmat, któremu wier-

⁴ Konstytucja *Lumen gentium* dla określenia, kim jest „laik” (por. KK 31), stwierdza, że „właściwością specyficzną laików jest ich charakter świecki”. Teza o powszechnym powołaniu do świętości bez względu na stan życia uzasadnia więc istnienie stanu doskonałości w życiu świeckim, jednakże o nim Sobór w tym dokumencie nie wspomina.

W wydanym w niecały rok później dekrete o przystosowanej odnowie życia zakonnego *Perfectae caritatis* Sobór poświęca jednak instytutom świeckim cały nr 11, gdzie czytamy, że „[...] choć nie są [one] instytutami zakonnymi, podejmują jednak prawdziwą i pełną profesję rad ewangelicznych w świecie” (DZ 11). Jeżeli więc nie należą do instytutów zakonnych, dlaczego mówi się o nich w kontekście odnowy życia zakonnego? Dziwi także to, że ogłoszony trzy tygodnie później dekret o apostołstwie świeckich *Apostolicam actuositatem* pomija zupełnym milczeniem to, co o instytutach głosił dekret *Perfectae caritatis*, mianowicie, że nie są one instytutami zakonnymi, lecz mają „swoją właściwość, to znaczy świecki charakter”.

Sobór nie wymienia zatem członków instytutów świeckich wśród laików, gdyż są to osoby konsekrowane, ani nie zalicza ich do zakonników, bo zachowują charakter świecki. Odnosi się zatem wrażenie, że nie dojrzała jeszcze świadomość odpowiedniego dla nich miejsca w życiu Kościoła. — Zob. L. Morosini Montevecchi, *Gli istituti secolari laicali dalla «Provida Mater» ad oggi*, w: *Vita consacrata*, t. 2: *Consacrazione secolare*, red. zbior., Torino 1994, s. 24-29.

ność, gwarantująca tożsamość instytutu, stawia określone wymagania.

1. Powołani do świętości w świecie

Zanim Sobór w konstytucji *Lumen gentium* w nr 39 stwierdzi, że „[...] wszyscy w Kościele, [...] powołani są do świętości...”, najpierw podkreśla, że „Kościół, [...] uznawany jest przez wiarę za niezachwianie święty”⁵. Włączenie zaś w tę wspólnotę zbawienia (por. KK 1) dokonuje się przez chrzest święty, który jest fundamentem całego życia chrześcijańskiego i „bramą życia w Duchu” (KKK 1213). W nim dokonuje się pierwsza i podstawowa konsekracja laikatu w Kościele, czyli oddanie się Chrystusowi i Jego dziełu uświęcenia mocą Ducha Świętego (por. KKK 1267, 1272-1273). Z tego faktu wynika podstawowa powinność każdego chrześcijanina polegająca na odwzorowaniu w sobie zartartego przez grzech „obrazu i podobieństwa” do Jednorodzonego Syna Bożego, tak, aby za św. Pawłem można było powiedzieć: „Żyję już nie ja, ale żyje we mnie Chrystus” (Ga 2, 20).

Rozwinięciem i radykalizacją konsekracji chrzcielnej jest specjalna konsekracja przez profesję rad ewangelicznych skupionych wokół trzech głównych postaw: czystości, ubóstwa i posłuszeństwa (por. KK 44; DZ 5). Składając ją świecki jakby z podwójnego tytułu zobowiązuje się naśladować Chrystusa, prowadząc życie na wskroś ewangeliczne. Toteż konsekracja ta powinna „[...] przeniknąć całe życie, wszystkie codzienne zajęcia, stwarzając w was całkowitą dyspozycyjność wobec woli Ojca, który

⁵ Nasuwa to skojarzenie z genialną myślą Hansa Urs von Balthasara – współczesnego teologa szwajcarskiego komentującego naukę Vaticanum II. Głosi on bowiem, że realizacja subiektywnej świętości poszczególnych ochrzczonych możliwa jest tylko dzięki obiektywnej świętości całego Kościoła. – Zob. K. Grzywocz, *Urzeczywistnianie świętości w Kościele. Studium na podstawie twórczości Hansa Urs von Balthasara*, Lublin 1996, s. 60-61 (mps BibIKUL).

umieścił was w świecie i dla świata” – mówił Jan Paweł II do uczestników II Światowego Kongresu Instytutów Świeckich (28 VIII 1980)⁶.

Wiernemu naśladowaniu Chrystusa (*sequela Christi*), które stanowi samą istotę chrześcijańskiej świętości, służą różne środki doskonałości. Kościół, zatroskany o osobistą świętość świeckich konsekrowanych, jak i o owocność ich ukrytego apostołstwa, zaleca mocą prawa (kan. 719) przede wszystkim: medytację nad słowem Bożym, ustawiczną modlitwę przenikającą każdą formę świeckiej aktywności, regularne życie eucharystyczne i korzystanie z sakramentu pokuty wraz z kierownictwem duchowym. Niezbędna jest także odpowiednia asceza.

W pierwszym rzędzie chodzi więc o to, aby świecki starał się w życiu codziennym naśladować Chrystusa w Jego życiu ukrytym, kiedy jako mieszkaniec Nazaretu nazywany był synem cieśli Józefa (por. Mt 13, 55). W żadnym innym ze stanów życia w Kościele oprócz świeckich Chrystus nie znajduje wierniejszych naśladowców swojej pracy i życia rodzinnego⁷.

Koniecznym warunkiem naśladowania Chrystusa jest rozpoznawanie Go na kartach Ewangelii. Mając to na myśli Sobór Watykański II przywołuje słowa św. Hieronima: „Nieznajomość Pisma św. jest nieznajomością Chrystusa” (KO 25). Z tej racji wypowiedzi Magisterium Kościoła na temat instytutów świeckich uznają medytację nad słowem Bożym za jeden z istotnych elementów życia duchowego świeckich konsekrowanych. Godne przypomnienia są słowa papieża Pawła VI skierowane do uczestników II Światowego Kongresu Instytutów Świeckich (25 VIII 1976): „Wiedząc, że Bóg dał nam swoje Słowo, człowiek konsekrowany będzie bardzo regularnie wsłuchiwał się w Pismo św., studiował je z miłością i przyjmował czystym, oddanym do

⁶ Z *Chrystusem w świecie. Instytuty świeckie w 50-lecie „Provida Mater Ecclesia”*. Wypowiedzi Kościoła. Materiały z sympozjum, dz. cyt., s. 134.

⁷ Zob. L. Morosini Montevocchi, art. cyt., s. 25.

dyspozycji sercem, ażeby szukać w nim, a także w nauczaniu Magisterium Kościoła właściwej interpretacji swoich codziennych doświadczeń przeżywanych w świecie”⁸.

Kard. Eduardo Pironio podaje nawet konkretny sposób owocnego podchodzenia do słowa Bożego, wskazując na trzy etapy przyswajania jego treści. Najpierw jest ciekawość („co Bóg mówi”), z którego rodzi się podejście intelektualno-doktrynalne („jak i dlaczego mówi”). Najważniejsze jest jednak podejście sapiencjalne („co mówi do mnie”). Takie przyjmowanie słowa Bożego jest odwzorowaniem postawy Maryi i spontanicznie prowadzi do modlitewnego dialogu⁹.

Właśnie modlitwa jest kolejnym niezbędnym elementem procesu uświęcenia chrześcijanina w świecie. Wspomniane dokumenty Kościoła o instytutach świeckich, roli modlitwy w życiu duchowym świeckich konsekrowanych poświęcają wyjątkowo dużo uwagi. Jak ważną dla tożsamości charyzmatu instytutów świeckich jest modlitwa – świadczy fakt, że tematem II Zgromadzenia Odpowiedzialnych Generalnych Instytutów Świeckich, które odbyło się w Rzymie w dniach 22-28 VIII 1976 roku, była modlitwa w życiu świeckim.

Postuluje się więc modlitwę ustawiczną, będącą odbiciem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem oraz umiejętności skoncentrowania swego życia na Chrystusie, tak aby zachować z Nim żywy i trwały kontakt. Jest to przejaw autentycznej wiary w to, że „[...] źródłem witalności i skuteczności tej formy życia jest łaska, to znaczy inicjatywa i działanie Boga w tych, których powołuje On do życia konsekrowanego i do obecności w świecie – w zjednoczeniu z Nim. Dlatego też świecki konsekrowany nie tylko żywi głębokie przekonanie, że modlitwa i asceza są dla niego koniecznością i obowiązkiem, lecz także widzi on w tych zobo-

⁸ Z *Chrystusem w świecie. Instytuty świeckie w 50-lecie „Provida Mater Ecclesiae”*. Wypowiedzi Kościoła. Materiały z sympozjum, dz. cyt., s. 106.

⁹ Tamże, s. 127.

wiązaniach przejaw swego najgłębszego życia i osobistej więzi z Chrystusem”¹⁰. Jednocześnie modlitwa wypływająca z zażyłości z Chrystusem przyczyniać się będzie do owocności działań na rzecz uświęcenia świata.

Dynamizm modlitwy polega na przechodzeniu od intensywnego „życia modlitwy” do autentycznej „modlitwy życia”, to jest takiej modlitwy, która nie jest ucieczką od otaczającej rzeczywistości, aby tym bardziej trwać przy Bogu. Jest to natomiast odnośzenie całej rzeczywistości stworzonej i swej aktywności do Boga, jakby w odpowiedzi na „wzdychanie stworzenia, oczekującego objawienia się wolności synów Bożych” (por. Rz 8, 19-23)¹¹. Taka „modlitwa życia” jest szczególnym przywilejem świeckich konsekrowanych, gwarancją ich tożsamości, skutecznym środkiem osobistego uświęcenia oraz narzędziem uświęcania świata, w którym żyją. „Wierność instytutów świeckich własnemu specyficznemu powołaniu powinna wyrażać się przede wszystkim w wierności modlitwie, która jest podstawą trwałej mocy i owocności” – przypomniał Paweł VI uczestnikom wspomnianego II Zgromadzenia Odpowiedzialnych Generalnych (25 VIII 1976)¹².

Pielęgnowanie ducha modlitwy domaga się wewnętrznego i zewnętrznego wyciszenia na co dzień, najczęściej połączonego z adoracją Najświętszego Sakramentu. Ogromne znaczenie mają też dni skupienia, ćwiczenia duchowne i okresowe rekolekcje, „[...] kiedy w skupieniu i z pokorą szuka człowiek woli Bożej pod działaniem Ducha Świętego”¹³. Zaangażowanie w sprawy doczesne, w gorączkowy rytm codzienności, domaga się od

¹⁰ *Refleksje teologiczne na temat instytutów świeckich*, w: *Z Chrystusem w świecie. Instytuty świeckie w 50-lecie „Provida Mater Ecclesia”*. Wypowiedzi Kościoła. Materiały z sympozjum, dz. cyt., s. 83.

¹¹ Zob. B. Basset, *Zacznijmy znów modlić się*, Paris 1979, passim.

¹² *Z Chrystusem w świecie. Instytuty świeckie w 50-lecie „Provida Mater Ecclesia”*. Wypowiedzi Kościoła. Materiały z sympozjum, dz. cyt., s. 105.

¹³ *Refleksje teologiczne...*, art. cyt., s. 89.

świeckich konsekrowanych trudnej sztuki łączenia kontemplacji i działania. Nie można bowiem oddzielać modlitwy i kontemplacji od działania bez poważnego uszczerbku dla własnego uświęcenia.

Wśród środków sakramentalnych, służących rozwijaniu życia duchowego świeckich konsekrowanych szczególne miejsce zajmuje Eucharystia. Ona jest bowiem, jak uczy Sobór Watykański II, „[...] szczytem, do którego zmierza działalność Kościoła, i jednocześnie jest źródłem, z którego wypływa cała jego moc” (KL 10). W związku z tym nieco anachronicznie jest potraktowanie Eucharystii w wypowiedziach Magisterium Kościoła na temat instytutów świeckich jako środka lub elementu ascezy chrześcijańskiej¹⁴.

Tymczasem Eucharystia, jako doświadczenie sakramentalnej jedności z Chrystusem, któremu osoby konsekrowane zostały zaślubione w sposób szczególny, jest dla nich źródłem życia duchowego. Celebracja eucharystyczna jest szczytowym przeżyciem wiary katolickiej, gdyż Chrystus, który zawsze jest obecny w swoim Kościele, szczególnie uobecnia się w czynnościach liturgicznych i w sakramentalnych znakach Chleba i Wina (por. KL 7). Jest to nie tylko przeświadczenie rozumu oświeconego wiarą co do realnej obecności, Chrystusa, ale także możliwość bezpośredniego doświadczenia Jego bliskości, które może nosić wszelkie znamiona doświadczenia mistycznego. Z tej racji Eucharystię niekiedy nazywa się „sakramentem mistycznym”¹⁵.

Zbawcze samoudzielanie się Chrystusa stale ponawiane jest w Ofierze Eucharystycznej. On, dając siebie jako Pokarm, obdaruje miłością i zarazem uzdolnia do miłości Boga i ludzi. „Miłość, która rodzi się w nas z Eucharystii, dzięki Eucharystii też w nas

¹⁴ Zob. tamże, s. 82, 89, 91.

¹⁵ Zob. C. Rocchetta, *La mistica del segno sacramentale*, w: *La mistica. Fenomenologia e riflessione teologica*, red. E. Ancilli, Roma 1984, t. 2, s. 47-74; J. C. Cervera, *La mistica dei sacramenti dell'iniziazione cristiana*, w: tamże, s. 102-111.

się rozwija, gruntuje i umacnia” – pisze Jan Paweł II¹⁶. Mocą tej miłości Chrystus buduje Kościół – swe Mistyczne Ciało, który z istoty swej jest Święty, oraz każdą wspólnotę sprawującą Eucharystię. Owocne więc przeżywanie Eucharystii ze strony świeckiej osoby konsekrowanej umacnia ją duchowo także przez ściślejsze i nadprzyrodzone związanie z macierzystym instytutem¹⁷.

Obok regularnego korzystania z sakramentu pokuty, ważnym środkiem duchowego postępu świeckich konsekrowanych jest kierownictwo duchowe, któremu prawodawstwo kościelne przyznaje wysoką rangę, skoro stwierdza, że jest konieczne. Pozostawia jednak pełną swobodę w wyborze przewodnika duchowego, którym może być nawet ktoś z grona odpowiedzialnych (kan. 719 § 4). Istotnie, powołanie „instytutowe” najczęściej budzi się i dojrzewa dzięki roztropnej pomocy przewodnika duchowego. Z uwagi na szeroki zakres odpowiedzialności moralno-duchowej, zawodowej i społecznej poszczególnych świeckich konsekrowanych, związana z tym potrzeba zasięgnięcia rady u kierownika duchowego oraz jego pomoc w odczytywaniu „znaków czasu” jest niezwykle cenna, a niekiedy wręcz konieczna dla wierności charyzmatowi własnego instytutu.

Niestety – jak stwierdza dokument o formacji w instytutach świeckich przygotowany przez Kongregację do spraw Zakonów i Instytutów Świeckich – „[...] ten typ powołania nie jest rozumiany przez wspólnotę Kościoła i przez samych kapłanów, dlatego też często członkowie instytutów świeckich nie mogą znaleźć odpowiedniego kierownictwa duchowego. Ich charyzmat nie jest dostatecznie doceniany, dowartościowany w Kościele”¹⁸.

¹⁶ Jan Paweł II, *List o tajemnicy i kulcie Eucharystii*, Watykan 1980, n. 5.

¹⁷ Zob. Paweł VI, *Do odpowiedzialnych generalnych instytutów świeckich, w: Z Chrystusem w świecie. Instytuty świeckie w 50-lecie „Provida Mater Ecclesia”*. Wypowiedzi Kościoła. Materiały z symposium, dz. cyt., s. 67-68.

¹⁸ *Formacja w instytutach świeckich*, w: tamże, s. 109. To samo ubolewanie wyraził także kard. E. Pironio w przemówieniu na temat formacji członków i odpowiedzialnych w instytutach. – zob. tamże, s. 125.

Ta obiektywna trudność nie powinna jednak zwalniać świeckich konsekrowanych od wytrwałego poszukiwania rozumiejących ich powołanie przewodników duchowych. Natomiast wybór kierownika duchowego zawsze winien być poprzedzony ufną prośbą do Ducha Świętego, który jest głównym Kierownikiem i Uświęcicielem dusz. Nie należy przy tym kierować się wyłącznie opinią innych. Kierownictwo duchowe jest bowiem posługą szczególnego rodzaju, w której nie bez znaczenia są cechy osobowe tak kierownika, jak i osoby kierowanej. Z tej racji nie każdy powszechnie znany kierownik duchowy może okazać się właściwym narzędziem Ducha Świętego dla danej osoby. Praktyka uczy, że jednym ze skutecznych sposobów „znajdowania” kierownika duchowego wśród kapłanów jest uprzednie dłuższe korzystanie ze stałego spowiednictwa¹⁹.

Trudno wyobrazić sobie dążenie do świętości bez ascezy, zwłaszcza w warunkach świeckich, wśród nasilających się tendencji hedonistycznych, typowych dla mentalności świata. Konieczna jest więc praktyka ascezy, polegającej na stałym nawracaniu się, to znaczy na ciągłym konfrontowaniu swojego życia z wymaganiami Ewangelii. Jest ona przejawem najgłębszej więzi z Chrystusem w Jego Krzyżu i Zwycięstwie Wielkanocnego Poranka.

Asceza świeckich konsekrowanych, choć w istocie pozostaje ascezą chrześcijańską i bezpośrednio dotyczy głównie praktykowania trzech rad ewangelicznych, to jednak różni się od ascezy zakonnej. Nie polega bowiem na „ucieczce od świata” (*fuga mundi*), by tym doskonale naśladować Chrystusa dziewiczego, ubogiego i posłusznego. Przeciwnie, zwłaszcza odnośnie do ślubowanej czystości, „[...] nie jest ascezą samotności, lecz asceżą życia z innymi, szukania innych, aby dać im miłość Chrystusa”²⁰.

¹⁹ Zob. M. Chmielewski, *Teologiczne aspekty kierownictwa duchowego*, „Ateneum Kapłańskie” 120(1993), s. 50-66; S. Mojek, *Kierownictwo duchowe*, w: *Teologia duchowości katolickiej*, red. W. Słomka i inni, Lublin 1993, s. 332-351.

²⁰ *Refleksje teologiczne...*, dz. cyt., s. 84.

To jednak wymaga dojrzałości, równowagi psychicznej i wolności, aby uczestniczenie osoby konsekrowanej w życiu różnych środowisk i nawiązywanie międzyludzkich relacji, nie było powodem osłabienia otrzymanego przez nią powołania lecz apostołskim oddziaływaniem.

Podobnie asceza w dziedzinie ubóstwa polega głównie na postawie wewnętrznej wolności wobec dóbr, tak w zakresie nabywania, jak i dysponowania nimi. W tym względzie podkreśla się gotowość do służby i wielorakiego dzielenia się z potrzebującymi, nie tylko dobrami materialnymi, ale także swoim czasem, umiejętnościami itd.

Jeśli zaś chodzi o posłuszeństwo, to – jak wykazuje doświadczenie – asceza w tej materii nastęrcza największej trudności, „[...] ponieważ istnieje konieczność godzenia pełnej odpowiedzialności osobistej z pewnego rodzaju zależnością, którą trudno jest określić w sposób precyzyjny i stały”²¹. Polega więc ona przede wszystkim na pełnieniu woli Bożej na wzór Chrystusa (por. Flp 2, 7-8) w budowaniu królestwa Bożego na ziemi. Świecki odkrywa Boży plan zbawienia w modlitwie, Piśmie św. oraz w umiejętnym i roztroprnym odczytywaniu „znaków czasu”. W praktyce oznaczać to będzie między innymi rzetelność i dyscyplinę pracy, postawę dialogu i służby na rzecz harmonii społecznej²².

Jak więc widać, wyodrębnienie środków osobistego uświęcenia członka instytutu świeckiego prowadzi do prostego stwierdzenia, że powołani do świętości pośród świata, tym samym

²¹ Tamże, s. 88; H. Urs von Balthasar, który jeszcze przed konstytucją *Provida Mater Ecclesia* był gorliwym zwolennikiem instytutów świeckich i wraz z Adrienne von Speyr założył instytut „Johannesgemeinschaft”, zauważa, że członkowie instytutów świeckich żyją w napięciu pomiędzy dwoma odpowiedzialnościami: odpowiedzialnością względem swojej wspólnoty i jej przełożonego, a także odpowiedzialnością za wypełnianie swojego zawodu lub innych zadań świeckich. – Zob. H. U. von Balthasar, *Ryzyko instytutów świeckich*, „Communio” 5(1985) nr 6, s. 122.

²² Zob. tamże.

wezvani są do uświęcania świata poprzez zaangażowaną, choć zwykle ukrytą postawę apostołską.

2. Powołani do uświęcania świata

Chrzest święty jest nie tylko włączeniem w zbawcze dzieło Chrystusa i wynikającym z tego zobowiązaniem do osobistej świętości, ale jest ponadto wezwaniem do apostołstwa, którego celem jest uświęcania świata. Tę powinność Sobór Watykański II odnosi wprost do świeckich, pisząc: „Obowiązek i prawo do apostołatu otrzymują świeccy na mocy samego zjednoczenia z Chrystusem-Głową. Wszczępieni bowiem przez chrzest w Ciało Mistyczne Chrystusa, utwierdzeni mocą Ducha Świętego przez bierzmowanie są oni przeznaczeni przez samego Pana do apostołstwa. [...] Wierni zatem otrzymują wspaniałe obowiązek przyczyniania się do tego, aby wszyscy ludzie na całym świecie poznali i przyjęli boskie orędzie zbawienia” (DA 3). „Przez chrzest przeto każdy chrześcijanin wchodzi w nowe relacje ze światem i wobec świata”. Każde więc powołanie jest w swej istocie ściśle związane z określonym posłannictwem. „Każdy powołany jest także posłany”²³. Bóg wzywa ludzi do konkretnych zadań mieszczących się w Jego zbawczym planie wobec ludzkości. Powołanie bez posłannictwa byłoby nielogiczne i nieautentyczne. Z tej racji wynikające ze chrztu św. powszechne powołanie do świętości ściśle wiąże się z powołaniem do uświęcania świata. „Świat staje się polem i narzędziem ludzi świeckich w realizacji ich chrześcijańskiego powołania” – stwierdza Jan Paweł II (ChL 15). Tym bardziej powołanie do życia konsekrowanego w świecie ma na celu przemianę świata zgodnie z duchem Ewangelii. Apostołstwo jest więc nieodłącznym rysem chrześcijańskiej

²³ *Instytuty świeckie. Dokument informacyjny*, w: *Z Chrystusem w świecie. Instytuty świeckie w 50-lecie „Provida Mater Ecclesia”*. Wypowiedzi Kościoła. Materiały z sympozjum, dz. cyt., s. 160.

duchowości. „Każdy chrześcijanin jest wszędzie i zawsze apostołem już przez to, że jest chrześcijaninem. Być chrześcijaninem i być apostołem – zauważa Karl Rahner – to w gruncie rzeczy to samo. [...] Każdy jest apostołem już przez to samo i w tej mierze, w jakiej jest chrześcijaninem”²⁴.

Apostolstwo świeckich konsekrowanych nie jest więc w sposób konieczny strukturalnie zorganizowane. Z jednej strony jest ukrytym i podejmowanym indywidualnie działaniem na rzecz wcielania w świecki świat wartości ewangelicznych. Dokonuje się ono na sposób „znaku zanurzonego”, „zaczynu ewangelicznego”, bez naruszania słusznej autonomii rzeczywistości ziemskich (por. KDK 34 i 36), określanej niekiedy mianem sekularyzacji. Z drugiej strony to apostolstwo ma być zarazem jednoznaczny sprzeciwem wobec takiego ujmowania świata, jakby był on celem samym w sobie, co najczęściej bywa określane jako sekularyzm (por. EN 55)²⁵.

W tym kontekście niezwykle trafne i teologicznie głębokie jest określenie instytutów świeckich mianem „doświadczalne laboratorium”, jakiego po raz pierwszy użył Paweł VI w przemówieniu do uczestników II Zgromadzenia Odpowiedzialnych Generalnych (25 VIII 1976). Powiedział między innymi: „Jeżeli instytuty świeckie pozostaną wierne własnemu powołaniu, staną się jakby «doświadczalnym laboratorium», w którym Kościół sprawdza konkretne sposoby układania swoich stosunków ze światem”²⁶.

Wydaje się, że jednym z określeń dobrze charakteryzujących powołanie świeckich konsekrowanych do uświęcenia świata jest papieskie wołanie o budowanie „cywilizacji miłości”. Ideę tę,

²⁴ K. Rahner, *O możliwości wiary dzisiaj*, tł. A. Morawska, Kraków 1983, s. 250.

²⁵ Zob. R. Forycki, *Świat i zeświecczenie*, w: *Odpowiedzialni za świat („Powołanie człowieka”*, t. 5), red. L. Balter, Poznań-Warszawa 1982, s. 87-93.

²⁶ *Z Chrystusem w świecie. Instytuty świeckie w 50-lecie „Provida Mater Ecclesia”*. Wypowiedzi Kościoła. Materiały z sympozjum, dz. cyt., s. 104.

wyrażoną przez Pawła VI w bożonarodzeniowym przemówieniu w 1975 roku²⁷, podjął Jan Paweł II i rozwinął w swoim nauczaniu, szczególnie w encyklice *Dives in misericordia*, którą określa się jako *magna charta* „cywilizacji miłości”. Czytamy tam między innymi: „[...] cywilizacja miłości jest celem, do którego winny zmierzać wszystkie wysiłki w dziedzinie społecznej i kulturalnej, a także ekonomicznej i politycznej” (DiM 14).

Idąc za myślą Papieża przez „cywilizację miłości” należy rozumieć prymat osoby przed rzeczą, tego by «bardziej być», aniżeli «więcej mieć», prymat etyki przed techniką oraz prymat miłosierdzia przed sprawiedliwością²⁸. Tak pojęta struktura cywilizacji miłości wskazuje bezpośrednio na odkupionego człowieka, jako na jej centrum, bowiem punktem odniesienia zarówno cywilizacji jak i miłości, jest człowiek.

Toteż zasadniczym przedmiotem apostołskiego posłannictwa świeckich konsekrowanych jest nie tyle świat, jako środowisko biologiczne lub jako struktura społeczno-polityczna i ekonomiczna, ale przede wszystkim człowiek żyjący w tym świecie. On bowiem „[...] jest pierwszą drogą, po której winien kroczyć Kościół w wypełnianiu swojego posłannictwa; jest pierwszą i podstawową drogą Kościoła, drogą wyznaczoną przez samego Chrystusa...” – jak wyraził się Jan Paweł II (RH 14). Uświęcająca zatem obecność instytucji świeckich w świecie ma ocalać godność człowieka jako podmiotu i zarazem przedmiotu historii oraz kultury. Konieczne jest więc „zanurzenie” we wszystkie dziedziny życia ludzkiego na różnych warstwach społecznych.

Niepokojącym zjawiskiem byłaby sytuacja, gdyby instytucje świeckie przenikały swoim wpływem tylko określone warstwy społeczne lub pewne środowiska, np. warstwy inteligencji i to głównie w środowiskach wielkomiejskich. Wiąże się to ściśle z kwestią powołań do życia instytucyjowego. Z góry przyjęte zało-

²⁷ Zob. *Insegnamenti di Paolo VI* 13(1975), s. 1568

²⁸ Zob. A. Nossol, *Ku cywilizacji miłości*, Opole 1984, s. 16

zenie, że do danego instytutu nadają się tylko osoby o określonym profilu społecznym lub zawodowym, skazywałoby go na skrajny elitaryzm, prowadzący zwykle do duchowego zubożenia instytutu, a w konsekwencji do jego rozpadu. „Specjalizacja” charyzmatu poszczególnych instytutów dotyczy raczej sposobów docierania do człowieka w świecie, aniżeli określonych obszarów świeckości świata.

Innymi słowy: realizując swój charyzmat instytut, a ściślej biorąc – poszczególni jego członkowie, zainteresowani są tym, jak dotrzeć do każdego człowieka, którego Bóg stawia im na drodze życia i jak pociągnąć go do życia wiary. Mniej natomiast zainteresowani są tym, do jakiego człowieka posyła ich Bóg. Wszelki selektywizm w tym względzie – wydaje się – byłby zdradą specyficznego powołania do świętości w świecie i uświęcania świata niejako od wewnątrz. Drożdże przecież nie wybierają sobie ciasta, które mają zakwaszać.

Wszczepienie w Chrystusa przez chrzest św. i bierzmowanie, a także konsekracja świeckich przez profesję rad ewangelicznych, zobowiązuje ich do podjęcia kapłańskiego, prorockiego i królewskiego posłannictwa Jezusa Chrystusa, Proroka, Kapłana i Króla. Powołanie świeckich do uświęcania świata, a ściślej biorąc – do uświęcania człowieka w świecie, nie może się aktualizować inaczej, jak tylko po linii tych posłannictw, zabezpieczających ściśle nadprzyrodzoną więź z Chrystusem i Jego Kościołem. Świecki konsekrowany podejmuje swoją misję w świecie nie sam, własną mocą, ale mocą Chrystusa, który go powołał i posyła.

Udział katolickiego laikatu w potrójnym posłannictwie Chrystusa został obszernie wyłożony w doktrynie Soboru Watykańskiego II i w adhortacji apostołskiej Jana Pawła II *Christifideles laici*, która „[...] zachęca świeckich do tego, aby jeszcze raz z rozwagą i miłością odczytali, przemyśleli i przyswoili sobie bogate i płodne nauczanie Soboru na temat ich uczestnictwa w potrójnym urzędzie Chrystusa” (ChL 14). W nauczaniu Kościoła na

temat instytutów świeckich, które w zdecydowanej większości miało miejsce po Soborze Watykańskim II, jednak nie mówi się wprost o szczególnym udziale świeckich konsekrowanych w kapłańskim, prorockim i królewskim urzędzie Chrystusa. Także Jan Paweł II, już po wydaniu wspomnianej Adhortacji wielokrotnie przemawiając do instytutów świeckich, nie podejmuje tej kwestii bezpośrednio.

Soborowe, jak i posoborowe nauczanie Kościoła wśród trzech posłannictw laikatu na pierwszym miejscu wymienia funkcję kapłańską (por. KK 31, 34-36)²⁹. Podkreśla przy tym, iż ludzie świeccy na mocy chrztu św. uczestniczą w urzędzie kapłańskim Chrystusa wraz z duchownymi, chociaż różnią się istotą i stopniem tego uczestnictwa tak, że są sobie wzajemnie przyporządkowani (por. KK 10; ChL 14). Posłannictwo kapłańskie świeckich polega głównie na uświęcaniu zadanej im rzeczywistości ziemskiej, przez włączenie jej w jedyne zbawcze pośrednictwo Chrystusa, stale aktualizowane w Ofierze Eucharystycznej, sprawowanej jedynie przez duchownych.

Członkowie instytutów świeckich już przez sam fakt konsekracji spełniają funkcję kapłańską oddając siebie Chrystusowi w całości ofierze. Niezależnie od tego, ich kapłaństwo powszechne w funkcji uświęcania świata aktualizuje się przez składanie duchowych ofiar podczas sprawowania Eucharystii (por. KK 34). Konstytucja *Lumen gentium* tylko przykładowo wylicza te ofiary, wymieniając między innymi uczynki, modlitwy, apostołskie przedsięwzięcia, codzienną pracę, cierpienia, a nawet rozrywkę. Konieczne jest jednak, aby dokonywały się i były składane w Duchu, czyli ze świadomością uświęcającego działania Ducha Świętego w Kościele i w każdym człowieku. Każdy akt godziwy i moralnie dobry, przez wzbudzenie intencji by służył chwale Boga i pożytkowi bliźnich, zyskuje uświęcające czło-

²⁹ W odniesieniu natomiast do kapłanów dekret *Presbyterorum ordinis* na pierwszym miejscu wymienia posłannictwo profetyczne, a następnie kapłańskie. — Por. DK 4-6.

wieka znamię zasługi i łaski. To wzbudzenie intencji dokonuje się między innymi w formie tzw. aktów strzelistych.

Innym przejawem kapłańskiego posłannictwa świeckich konsekrowanych może być modlitwa wstawiennicza, sprawowana także „w pośrodku świata”. Codzienne, nawet anonimowe kontakty, zasłyszane wieści, cudze zwierzenia itp., są wyzwaniem pod adresem kapłańskiej misji członków instytutów świeckich³⁰.

Udział świeckich w prorockim urzędzie Chrystusa polega na zobowiązaniu do tego, „[...] by z wiarą przyjęli Ewangelię i głosili ją słowem i czynem, demaskując śmiało i odważnie wszelkie przejawy zła” (ChL 14). Oznacza to w praktyce, że „winni oni zabiegać o to, by nowość i moc Ewangelii jaśniała w ich życiu codziennym, rodzinnym i społecznym, oraz cierpliwie i odważnie, pośród sprzeczności współczesnych czasów, dawać wyraz nadziei na przyszlą chwałę «także przez formy życia świeckiego»” (tamże).

Wynika z tego, że pierwszym przejawem posłannictwa prorockiego w życiu świeckich, zwłaszcza konsekrowanych, jest zgłębianie treści ewangelicznego orędzia. Ewangelia dla chrześcijanina-proroka musi stać się doświadczeniem aktualnie żywej Rzeczywistości (por. KO 25). „Żywe bowiem jest Słowo Boże, skuteczne i ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny, przenikające

³⁰ Yves Raguin, obserwując ruchliwy tłum na dworcu lotniczym, pisze: „To nie jest miejsce do uczonych lub skupionych modlitw, ale do objęcia wszystkich braterskim spojrzeniem. To spojrzenie jest modlitwa. [...] Nie znam nikogo z tych podróżnych. Nie znam ich potrzeb, religii, ideałów, ich pragnień co do własnego życia i tych, których kochają. Nie mogę interesować się każdym z nich z osobna, ale patrząc na nich braterskim spojrzeniem oddaje ich Bogu, aby objawił im swoją miłość. To wewnętrzne nastawienie wprowadza ich w związek z Bogiem, chociaż nie wiedza o tym — dzięki więzom tej miłości, której nauczył nas Chrystus [...]. Spojrzenie człowieka, który się modli, nie jest nigdy puste. [...] Gdyby na drogach świata, wśród tłumów, które przemierzają rano i wieczorem swoją drogę do pracy, znalazło się więcej ludzi modlących się, ziemia nie wydawałaby się tak pusta. Odczuwano by wyraźniej obecność Boga...” — *Modlić się w godzinie, która jest*, Warszawa 1983, s. 77-79.

aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawów i szpiku, zdolne osądzić pragnienia i myśli serca” (Hbr 4, 12). Przyjęcie słowa Bożego implikuje jego przepowiadanie, co stanowi zasadniczą formę profetyzmu. To przekazywanie prawdy objawionej może mieć charakter głoszenia autorytatywnego, zwłaszcza gdy dokonuje się publicznie z upoważnienia Kościoła. Dotyczy to tych świeckich, którzy mając tzw. misję kanoniczną występują w charakterze misjonarzy, katechetów lub wykładowców teologii. Wydaje się jednak, że najbardziej odpowiednią formą posłannictwa prorockiego świeckich konsekrowanych z racji ich ukrycia, jest prywatne głoszenie Słowa Bożego, do czego gorąco zachęca Paweł VI w adhortacji apostolskiej *Evangelii nuntiandi* (nr 46). Polegać ono będzie na odwoływaniu się do Ewangelii zarówno w kontaktach prywatnych i towarzyskich, jak i w działalności zawodowej, zwłaszcza związanej z kulturą.

Szczególną formą wypełniania profetycznego posłannictwa świeckich konsekrowanych jest świadectwo życia. Paweł VI w cytowanej adhortacji zauważa, że „[...] człowiek naszych czasów chętniej słucha świadków, aniżeli nauczycieli, a jeśli słucha nauczycieli, to dlatego, że są świadkami” (EN 41). Świadectwo życia prawdziwie chrześcijańskiego jest najskuteczniejszym środkiem ewangelizowania w Kościele. „Szczególnym obowiązkiem, zarówno mężczyzn jak i kobiet, jest świadectwo o Chrystusie, które winni dawać życiem i słowem w rodzinie, w swojej grupie społecznej i środowisku pracy” – uczy Sobór Watykański II (DM 21).

Trzecim wymiarem powołania świeckich konsekrowanych do uświęcenia świata i siebie jest ich posłannictwo królewskie. Jego treścią jest – jak czytamy w *Christifideles laici* (p. 14) – „[...] przywracanie stworzeniu całej jego pierwotnej wartości” i poddawanie go władzy Chrystusa Zmartwychwstałego. Jest to służba Królestwu Bożemu i „rozszerzanie go w dziejach”, a zarazem pokonywanie królestwa grzechu i zła (por. Rz 6, 12). Punktem wyjścia jednak jest pokonywanie zła najpierw w sobie przez

walkę duchową i postawę bezinteresownej służby, w której człowiek odnajduje się w pełni (por. KDK 24). Wiodącym motywem walki duchowej i służby jest nadprzyrodzona miłość Boga i bliźniego.

W tym kontekście warto zauważyć, że wśród wszystkich instytutów świeckich zdecydowaną większość stanowią instytuty żeńskie³¹. Nie jest to z pewnością podyktowane tylko prawami socjologii, zgodnie z którymi kobiety niemożność udziału w kapłaństwie sakramentalnym rekompensują sobie konsekrowanym zaangażowaniem w świat. Taka interpretacja byłaby karygodnym uproszczeniem. Natomiast wiele światła na wytlumaczenie faktu tak licznej obecności kobiet konsekrowanych w apostołacie Kościoła rzuca myśl Jana Pawła II o „geniuszu kobiety”, którą on po raz pierwszy wyraził w Polsce³², a wyłożył pełniej w liście apostolskim *Mulieris dignitatem*. Przez ów „geniusz kobiety” Ojciec Święty rozumie moralną siłę kobiety, jej duchową moc, która „[...] wiąże się ze świadomością, że Bóg w jakiś szczególnie sposób zawiera jej człowieka [...] zawsze i wszędzie, nawet w warunkach społecznego upośledzenia, w jakich może ona się znaleźć” (MD 30). Kobieta zatem odnajduje się jako osoba w tym, że może obdarzać miłością i w tym, że tej miłości doświadcza. Dzięki temu w kobiecie „[...] znajduje pierwsze zakorzenienie porządek miłości w stworzonym świecie osób. Porządek miłości należy do życia wewnętrznego Boga samego, do życia Trynitarne” (MD 29).

Z racji swoich wrodzonych predyspozycji kobieta jest szczególnie podatna na to, co dotyczy człowieka w jego różnorodnych

³¹ L. Morosini Montevecchi podaje, że na świecie w końcu 1992 roku były 24 instytuty męskie, w tym także kapłańskie. Instytutów żeńskich było natomiast 141. Liczbę wszystkich członków instytutów świeckich na świecie w 1992 roku szacowało się na około 46 tysięcy, z czego aż około 34 tysiące osób należy do instytutów na prawie papieskim. — zob. art. cyt., s. 51.

³² Zob. Jan Paweł II, „Do końca ich umiłował”. Trzecia wizyta duszpasterska w Polsce. 8-14 czerwca 1987 roku, Città del Vaticano 1987, s. 218-219.

uwarunkowaniach egzystencjalnych. A ponieważ instytucje świeckie zwrócone są do świata z misją uświęcania go, dlatego kobiety świeckie najbardziej odnajdują się w tym stanie życia w Kościele. Służąc człowiekowi i obdarzając go miłością płynącą z duchowego macierzyństwa, członkinie instytucji świeckich wpisują się w królewskie, ale i zarazem prorockie posłannictwo Chrystusa i Kościoła. Do nich też można w całej rozciągłości odnieść to, co Jan Paweł II powiedział o kobietach w ogóle: „Chrystus rozmawia z kobietami o sprawach Bożych, znajdując dla tych spraw zrozumienie: autentyczny rezonans umysłu i serca, odpowiedź wiary” (MD 15), bowiem „[...] od początku posłannictwa Chrystusa kobieta okazuje wobec Niego i wobec całej Jego tajemnicy tę szczególną wrażliwość, jaka stanowi cechę charakterystyczną jej kobiecości” (MD 16).

Chrześcijańska królewskość koresponduje ze wspomnianą powyżej ideą „cywilizacji miłości”, bowiem najpełniej objawia się w obszarach społeczno-gospodarczego i politycznego zaangażowania człowieka (por. EN 70). Aby realizować swe powołanie do uświęcania świata, świeccy konsekrowani muszą nie tylko odznaczać się postawą „królewskiego” panowania nad własną słabością i grzechem, ale nade wszystko wysokim stopniem kompetencji zawodowych. O tym mało zauważanym wymiarze duchowości członków instytucji świeckich przypominają często dokumenty Kościoła, widząc w nim jeden ze skuteczniejszych środków ewangelizacji³³. Wydaje się więc, że szczególnym zadaniem świeckich konsekrowanych jest „praca nad pracą”, jak wyraził się Jan Paweł II przemawiając w Gdańsku w 1987 roku³⁴.

³³ Zob. m.in.: Paweł VI, *Do II Zgromadzenia Odpowiedzialnych Generalnych Instytutów Świeckich*, w: *Z Chrystusem w świecie. Instytucje świeckie w 50-lecie „Provida Mater Ecclesia”*. Wypowiedzi Kościoła. Materiały z sympozjum, dz. cyt., s. 105; *Formacja w instytucjach świeckich*, art. cyt., s. 111 i 114-115; Jan Paweł II, *Ewangelizacja a instytucje świeckie*, art. cyt., s. 134; *Do III światowego Kongresu Instytutów Świeckich*, art. cyt., s. 172.

³⁴ Jan Paweł II, *„Do końca ich umiłował”...*, dz. cyt., s. 170-174.

Chodzi zatem nie tylko o fachowość, ale i o sumienność w wykonywaniu swoich obowiązków zawodowych, podejmowanych w duchu służby płynącej z miłości bliźniego. Z taką postawą wiąże się moralny, a często i fizyczny sprzeciw wobec złych struktur życia społecznego, zaliczanych przez Papieża do tzw. grzechów społecznych, które „[...] są obrazą Boga, ponieważ obrażają bliźniego” (RP 16).

Mówiąc o potrójnym posłannictwie świeckich konsekrowanych jako sposobach realizacji powołania do uświęcenia świata, należy podkreślić eklezjalny wymiar tego apostolatu. Ojciec Święty Jan Paweł II uczy: „Udział świeckich w potrójnym urzędzie Chrystusa, właśnie dlatego, że wywodzi się z przynależności do kościelnej wspólnoty, winien być przeżywany i realizowany we wspólnocie i dla wspólnoty” (ChL 14). Na pierwszym miejscu duchowym oparciem dla efektywnej realizacji powołania w świecie i dla świata jest dla świeckich konsekrowanych wspólnota ich macierzystego instytutu, a przez nią duchowa więź z całym Kościołem, którego niejako ostatecznym umiejscowieniem jest parafia (por. ChL 26) lub jakieś zrzeszenie życia duchowego w Kościele. Ewangelizacja najbliższego środowiska i zatroskanie o wcielanie w życie zasad „cywilizacji miłości” jest najlepszym sprawdzianem dążenia do osobistego uświęcenia i odpowiedzialności za świat. Taka zaś postawa wymaga dojrzałości ludzkiej i chrześcijańskiej.

3. Wymagania charyzmatu instytutowego

Opisany powyżej charyzmat życia konsekrowanego w świecie Paweł VI nazywa „drogą trudną, drogą alpinistów ducha”, którzy poruszają się po krawędzi „[...] równi pochyłej, przyciągającej kroki ku łatwiznie schodzenia w dół, ale zarazem pobudzającej je do wysiłku wznoszenia się wzwyż”³⁵. Jest to zatem

³⁵ Paweł VI, *Do I światowego Kongresu Instytutów Świeckich*, art. cyt., s. 54.

„[...] trudne, ale piękne powołanie pełnego poświęcenia się Bogu i duszom – powołanie wymagające” – dodaje Jan Paweł II³⁶. Należy więc mówić o określonych wymaganiach, jakie ono stawia zarówno członkom instytutów świeckich, jak i tym, którzy pod tchnieniem łaski odczuwają pragnienie bycia „znakiem zanurzonym w świecie”, a więc powołanych.

Charyzmat, którego aktualizacją jest realizacja odpowiadającego mu powołania, ze swej istoty jest darem Ducha Świętego dla dobra Kościoła i świata. Często w omawianych dokumentach Kościoła o instytutach świeckich bywa określany jako „podstawowy”, „szczególny” lub „specyficzny”. Jest on zawsze u fundamentów danej wspólnoty. Pielęgnowanie go jest gwarantem tożsamości instytutu i jego misji, na co wielokrotnie zwracano uwagę, szczególnie z okazji 25-lecia i 50-lecia *Provida Mater Ecclesiae*. Instytut świecki bowiem bez względu na to, jaka byłaby jego struktura organizacyjna, jest wspólnotą zbudowaną na tożsamości charyzmatu i więziach duchowych wynikających z profesji rad ewangelicznych. Wspólnota życia i własny wspólny dom nie stanowią jeszcze w sensie ścisłym o wspólnotowości instytutu. Mamy tu zatem do czynienia z nieco inną rzeczywistością, aniżeli w przypadku instytutów zakonnych, gdzie elementem nieodłącznym każdej wspólnoty jest dom, jako jej centrum duchowe, gdzie znajduje się kaplica i siedziba sprawujących władzę. Instytut jest przede wszystkim wspólnotą powołania, to znaczy jest wspólnotą zrodzoną z daru Ducha Świętego danego Kościołowi i stanowi wspólnotę przyjęcia tego daru oraz jego wzrostu i skierowania ku misji. Każdy więc, kto wstępuje do instytutu, wchodzi we wspólnotę powołania obdarowaną charyzmatem i zobowiązuje się ów charyzmat uczynić własną regułą życia. Podstawowym wymogiem powołania do życia konsekrowanego w świecie jest zatem przyjęcie charyzmatu danego instytutu.

³⁶ Jan Paweł II, *Instytuty świeckie: ich tożsamość i misja*, w: *Z Chrystusem w świecie. Instytuty świeckie w 50-lecie „Provida Mater Ecclesiae”*. Wypowiedzi Kościoła. Materiały z sympozjum, dz. cyt., s. 167.

Carlo Rocchetta zauważa, że bycie wspólnotą powołania wymaga od poszczególnych członków świadomości, że podmiotem wzbudzonego przez Ducha Świętego charyzmatu jest wspólnota instytutu oraz że wierność temu charyzmatowi jest podstawą własnej tożsamości jako osoby konsekrowanej³⁷. Oznacza to, że charyzmat powierzony został wspólnocie, a nie jednostce, chociaż każdy indywidualnie jest zań odpowiedzialny. To dar przychodzący z góry, dany wszystkim w instytucie, według miary łaski każdego z członków. Nikt jednak nie posiada go w pełni i nie może zrozumieć go samemu. Wymaga zatem dzielenia się pomiędzy członkami instytutu doświadczeniem tego, jak dany charyzmat kształtuje egzystencję konkretnej osoby żyjącej w określonych uwarunkowaniach środowiskowych.

Podobnie inny autor zauważa, że częściej charyzmat danej wspólnoty postrzegany jest od strony normatywnej (jak powinien być realizowany), mniej natomiast zwraca się uwagę na jego wymiar podmiotowo-egzystencjalny (jaki on przybiera kształt w życiu konkretnej osoby)³⁸. Bez tej interakcji pomiędzy obiektywno-normatywnym i subiektywno-egzystencjalnym ujmowaniem charyzmatu nie będzie właściwego odczytywania „znaków czasu”, ponadto ucierpi na tym tożsamość poszczególnych członków instytutu, a w konsekwencji poczucie więzi wspólnotowych. Powołanie do życia konsekrowanego w świecie wymaga zatem ustawicznej „rewizji życia”, w której przesłanką większą jest doświadczenie wyniesione z życia w świecie, zaś przesłanką mniejszą określony konstytucją instytutu sposób przeżywania swej konsekracji.

Tak rozumiane pielęgnowanie powołania do świętości w świecie i uświęcenia świata nakłada na członków instytutów świeckich nade wszystko wymóg dojrzałości osobowej, na którą

³⁷ C. Rocchetta, *La consacrazione secolare dei laici*, w: *Vita consacrata*, t. 2, dz. cyt., s. 74-75.

³⁸ Zob. A. Cencini, *Vocazione. Dalla nostalgia alla profezia*, Bologna 1989, s. 64-66.

obecnie zwraca się większą uwagę w związku ze współczesnym rozwojem nauk antropologicznych. O dojrzałości osobowej stanowi dojrzałość psychiczna w dziedzinie emocjonalnej i dojrzałość intelektualna. Jest ona szczególnie potrzebna członkom instytutów świeckich ze względu na specyfikę ich charyzmatu, o czym przypomina Komisja dla Instytutów Świeckich w *Refleksjach teologicznych...* Obserwowany kryzys powołań w pewnym sensie ma także swoje źródło w braku odpowiedniej dojrzałości psychicznej w dziedzinie emocjonalnej. „Należy więc przede wszystkim zwracać uwagę na dojrzałość emocjonalną aspirantów, aby każdy z nich był w pełni świadomy, z jakich wartości rezygnuje i jakie wartości przyjmuje. W tym sensie sprawdza się każde wychowanie, które obejmuje zarówno dziedzinę duchową jak i psychiczną, jeżeli prowadzi do harmonijnego rozwoju elementów psychofizycznych i elementów nadprzyrodzonych”³⁹. Także prawo kościelne stawia wymóg dojrzałości koniecznej do życia właściwego danemu instytutowi (kan. 721 § 3). Dokument Kongregacji do spraw Zakonów i Instytutów Świeckich pt. *Formacja w instytutach świeckich* obok przejawów dojrzałej wiary, zarówno od kandydatów do życia konsekrowanego w świecie, jak i od członków instytutów, oczekuje takich wartości ludzkich, jak: inteligencja, wrażliwość, równowaga, zdolności do samodzielności i zaangażowania, otwarcie na innych itp. Konieczne są one po to, aby lepiej odpowiedzieć na dar łaski⁴⁰.

Obecna epoka – jak zauważa kard. Antoniutti – ma szczególne wymagania w dziedzinie intelektualnej i moralnej, z uwagi na to, że trzeba zanieść dobrą nowinę do wszystkich środowisk społecznych⁴¹. Instytuty świeckie, powołane do uświęcającego bycia w świecie, muszą sprostać tym oczekiwaniom. Stąd

³⁹ Zob. *Z Chrystusem w świecie. Instytuty świeckie w 50-lecie „Provida Mater Ecclesia”*. Wypowiedzi Kościoła. Materiały z sympozjum, dz. cyt., s. 91.

⁴⁰ Zob. tamże, s. 112-115.

⁴¹ Zob. tamże, s. 41.

konieczność także rzetelnej formacji intelektualnej obejmującej nie tylko dziedzinę wiedzy teologicznej, ale przede wszystkim profesjonalizm, rozeznanie w zakresie kultury, zagadnień społeczno-politycznych itp.

Wraz z dojrzałością osobową członkowie instytutów świeckich, aby sprostać zadaniem im charyzmatowi, muszą odznaczać się także dojrzałością moralno-duchową. Podstawowym jej przejawem jest wrażliwość sumienia, które jest pielęgnowane przez odpowiednią ascezę. Wraz z tym musi iść praktykowanie cnót teologalnych, moralnych i społecznych, pozwalających na zawiązywanie właściwych relacji osobowych i twórcze trwanie w nich⁴².

Harmonijne połączenie cech dojrzałej osobowości z dojrzałą postawą duchowo-religijną jest warunkiem *sine qua non* owocnego apostołstwa w świecie. Członkowie instytutów świeckich nie będą w stanie zrealizować swego powołania do świętości w świecie i uświęcenia świata, jeżeli – jak uczy Sobór Watykański II – „[...] nie zostaną tak starannie wykształceni i uformowani w sprawach Bożych i ludzkich, żeby naprawdę byli w świecie zacząłym do wzmocnienia i wzrostu Ciała Chrystusowego (DZ 11). Trzeba więc przyznać, że pod względem dojrzałości osobowej i moralno-duchowej powołanie do życia konsekrowanego w świecie jest trudniejsze od powołania zakonnego, bowiem „[...] członkowie instytutu świeckiego muszą żyć tą nierozdzieloną jednością swojej konsekracji, świeckości, wezwania Bożego, które konsekruje i posyła do świata. Nie jest łatwo żyć wewnętrzną jednością między działaniem a kontemplacją”⁴³. O ile powołanie zakonne jest odchodzeniem od świata, by bardziej być dla Boga i by w ten sposób uświęcać świat niejako „od zewnątrz”, o tyle

⁴² Zob. *Refleksje teologiczne...*, art. cyt., s. 89; *Formacja w instytutach świeckich*, w: *Z Chrystusem w świecie. Instytuty świeckie w 50-lecie „Provida Mater Ecclesia”*. Wypowiedzi Kościoła. Materiały z sympozjum, dz. cyt., s. 113-114;

⁴³ Kard. E. Pironio, *Formacja członków i rola odpowiedzialnych*, w: tamże, s. 124.

powołanie do życia w instytucach świeckich jest szukaniem Boga w świecie i uświęcaniem go „od wewnątrz”. Trafnie wyraził to Jan Paweł II przemawiając w 50-lecie konstytucji *Provida Mater Ecclesia*: „Członkowie instytuców świeckich z powołania i misji znajdują się w punkcie skrzyżowania pomiędzy inicjatywą Boga a oczekiwaniem stworzenia: inicjatywą Boga, którą przynoszą światu przez miłość i wewnętrzne zjednoczenie z Chrystusem; oczekiwaniem stworzenia, które podzielają w codziennej, świeckiej sytuacji ludzi im podobnych, obciążając się sprzecznościami i nadziejami każdego bytu ludzkiego, a przede wszystkim tych najsłabszych i cierpiących”⁴⁴.

*

Powołanie do życia konsekrowanego w świecie, które od początku było żywe w Kościele, choć prawne usankcjonowanie uzyskało dopiero przed półwieczem, obecnie – na progu Trzeciego Tysiąclecia jawi się jako szczególnie dynamiczny apostołat Kościoła świętego. Świat – choć nie zawsze zdaje sobie z tego sprawę – oczekuje tej uświęcająco-zbawczej obecności Kościoła. Wielkim nadziejom pod adresem instytuców świeckich dał wyraz Jan Paweł II przemawiając do uczestników V Światowego Kongresu Instytuców Świeckich w 1988 roku. Powiedział wtedy: „Kościół roku 2000 oczekuje zatem od was kompetentnej współpracy na trudnej drodze uświęcania świata”⁴⁵.

Członkowie instytuców świeckich, powołani do życia konsekrowanego w świecie, są w pewnym sensie awangardą w dziele nowej ewangelizacji. Do nich więc należy w pierwszym rzędzie zapoczątkowanie nowej epoki w życiu Kościoła i świata wraz z nadejściem Trzeciego Tysiąclecia.

⁴⁴ Tamże, s. 189.

⁴⁵ Tamże, s. 178.